



MONITOR

Na R. P. 1774.

Nro: LII.

Dnia 29. Czerwca.

Kontynuacja

O dobrym porządku Towarzystwa †

Niemaż żadnego występku między Ludźmi, ktoryby szkodziwszym był dobru powszechnemu
D d d iako

iako piianstwo, a to się znajduie po-
 między prostym Ludem zwyczaj-
 nie: ztym wszystkim bardzo iest
 pospolite u Nas, chociaz tego nie-
 uważamy. Jakażby była racya tym
 się zatrudniać? co wadzi Rzeczy-
 pospolitey albo innym, powiadaia,
 że człowiek będący Panem spraw
 swoich, ie albo piie zbytecznie?
 Znajdowali się we wszystkich kra-
 iach Mędracy, Prawodawcy, którzy
 czynili dobre porządki, a żaden z
 nich nie sądził, ażeby należało za-
 braniać y karać proste piianstwo,
 oprócz Turkow, u ktorych piian-
 stwo iest ohydzone y karane
 śmiercią. Zdaie mi się że nie tyl-
 ko do Kaznodzieiow Duchownych
 należy przeciwko temu występko-
 wi powstać, ale byłoby też rze-
 czą chwalebną Rządowi Państwa,
 obrocic swoją pieczołowitość y sta-
 ranie na umiarkowanie lub pow-
 ściągnięcie tego nierządu, dla
 szczę-

fzczeńliwości y pożytku swoich
mieszkańców. Zobaczmy iak wie-
le Osob podaią się w znaczne cho-
roby, a nawet sobie ukracaią ży-
cia, obracaiąc na pianaństwo cały
zysk zarobiony przez cały tydzień,
ktoryby służyć powinien na wy-
żywienie ich Domownikow; uy-
rzyimy iako Zony niebogie y Dzie-
ci niewinne cierpią dla frogości y
złego obchodzenia się Męża lub
Oyca nierozumnego, ktory przy
zagrzaniu głowy winem, gorzałką,
a nawet mocnym Piwem, wszczy-
na z niemi rozmaite kłotnie, y czy-
ni z niemi wszelkie nieprzystoy-
ności y niegodziwości, iakich się
Człowiek dopuścić może, gdy iest
w stanie zwierzęcym. Widząc mo-
wię to wszystko Rząd kochaiący
swoich Poddanych, musi bydz tknię-
ty politowaniem y żądać zatrzyma-
nia, iezeli można, tego zawrotu gło-

wy, tym okropniejszego, że dobro-
wolny; albo przynajmniey leczenia
w nim ludzi żonaty, ale bardziey
ufmierznięcemi y łagodnemi lekar-
stwami niżeli gwałtownemi, n. p. nie po-
zwalać po miastach wpisywania się
w Bractwa, lub przyięcia do Cechow
Rzemieślniczych sławnym Pijakom:
postanowić Prawo, ażeby żaden
dług zaciągniiony od Pijakow na kre-
dyt pijących nie był zapłacony:
zmniejszyć do pewney liczby wie-
łość Szynkowych Domow w War-
szawie: zabronić ażeby Rzemieśl-
nicy mogący zysk mieć uczciwy
z pracy, nie opuszczali swoją pro-
fessyą dla lenistwa y pijaństwa,
niepozwałać, ażeby inni Ludzie
trzymali szynkowe Domy, iako
ci, ktorzy są naypodlejszego stanu,
ponieważ mowiąc rzetelnie stan
dodawania Piwa y gorzałki Po-
spolstwu, jest nayostatniejszy w
Państwie, y niegodny szacunku.
Oprocz

Oprocz tego trzymane bywają do wykonania tey słuźby młode Panny, a to wszystko zmierza do zepsucia młodzieży y sprawienia złych Poddanych w Państwie. Można by wynaleść wiele innych lekarstw dla zachowania od pijaństwa ludzi, ale się to zostawia dla tych, których powinność jest myśleć o tym.

Powie podobno kto, że to są fraszki, ale nie słuźnie, są to przywary w Polsce znaczniejsze, a czasem niebezpieczniejsze niżeli pomyśleć można. Powtarzam że płaciemy Lekarzom dla tego, że nas leczą y zachowują od choroby ciała, drudzy płacą za choroby, ponieważ ich szukali. Prawda jest, że pijaństwo jest źrodłem wielu nieszczęśliwości w Fizyce y w rządzie politycznym: należy tylko uczynić trochy uwagi, aby w tey mierze być przekonanym.

Nie

Nie jestże prawda, że uszczęśliwienie Państwa zawisło od spokoyności powszechney, y bezpieczeństwa ogolnego, ażeby każdy mógł spokoynie pilnować spraw swoich dla wyżywienia siebie y swego Domu uczciwie? A kto bardziey mieszka spokoyność y bezpieczeństwo powszechne iako pijacy? Nie jestże to prawda, że uszczęśliwienie Państwa zawisło podobnie od przemysłu y handlu mieszkańców. Ażeby przemyślnym bydz y bawić się handlem, potrzeba mieć pilność, y umiętność; a iakoż można żądać, ażeby pijak był pilnym, miał rozum y umiętność, który się ustawicznie odmienia w bydlę. Nie prawdaż to: iż szczęście Państwa zawisło od zdrowia y bogactw jego Obywatelow? a iakoż można chcieć, aby pijak został bogatym y zdrowym, który wydaie dobra swoje na pijaństwo, y który

na-

nakoniec, nie mając pić za co, kraść zaczyna, który psuie zdrowie y zaniedbywa spraw swych? owoż iaką jest fraszką pijaństwo dla kraiu y iego powszechnego szczęścia. Ktokolwiek dokaże mądrością swoją uwolnić od tey powodzi Polskę, będzie mogli za wielkiego Lekarza być poczytanym, y na nieśmiertelną sławę sobie zasłużyć. Jeżeli zdarzy się, iż interes pospolitych ludzi, albo iakiego możnego Człowieka sprzeciwi się ustanowieniu uczciwego y sprawiedliwego opisania tego nierządu, roztrząsnąć należy, jeżeli się godzi przekładać dobro szczegółne nad powszechne, y jeżeli uczciwa jest rzecz, chcieć pożytkować z głupstwa ludu, zamiast leczenia, y wyprowadzenia go z niego, iako powinność wyciąga.

Ktoż nie widzi, że pijaństwo jest występek nad wszystkie inne występkami nayszkodliwszym dla Pań-

Państwa? Bo z pniaństwa wytry-
 skują wszystkie inne nałogi: nie-
 spokojność, kłotnie, zaboystwo,
 uboństwo, oszukanie, kradzieże;
 niewstydnosc, hardosc, zgorzienie,
 lenistwo, prześladowanie, kłam-
 stwo: nieszczerosc, konfuzya, u-
 krzywdzenie bliźniego; niedbal-
 stwo, nieporządek, bluźnierstwo:
 strata zdrowia, mizerya y na
 końcu desperacya. &c. &c. &c.
 &c. &c. &c. &c. &c. &c. &c.

